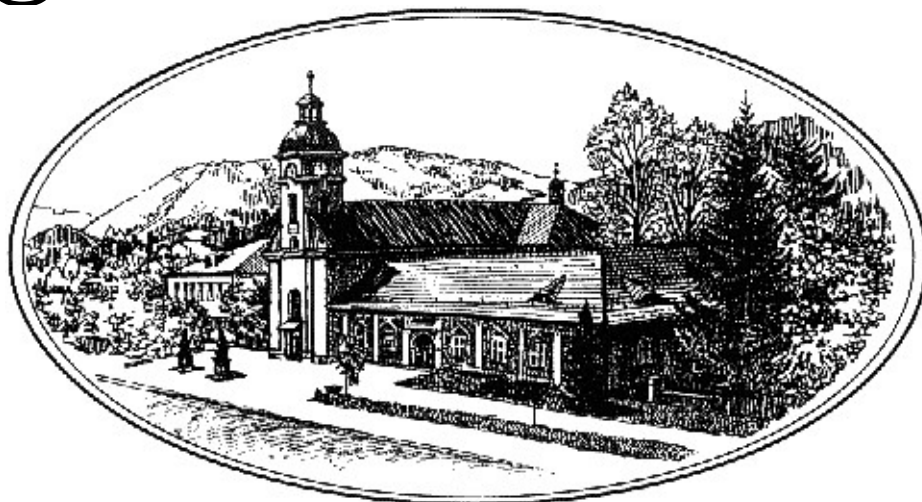


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 26 (1413) 27 czerwca 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

**Sławię Cię, Panie,
bo mnie wybawiłeś** Ps 30 (29)

Gdy Jezus przeprowił się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Posłyszawsza o Jezusie, więc weszła z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: "Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa". Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w swym ciele, że jest uleczona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: "Kto dotknął mojego płaszcza?" Odpowiedzieli Mu uczniowie: "Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto Mnie dotknął? On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: "Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości". Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: "Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?" Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: "Nie bój się, wierz tylko!" I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: "Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi". I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: "Talitha kum", to znaczy: "Dziewczynko, mówię ci, wstań!" Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść (Mk 5, 21-43).

Gdy Jezus ledwo przybił do brzegu, natychmiast otoczył Go lud. Chcą Go słuchać, dotknąć. Bardzo im na Nim zależy. Jest KIMŚ, kto głosi naukę z wielką mocą i uzdrawia z ich niemocy. Przełożony synagogi dobrze o tym wiedział. Dowiedział się o Jego przybyciu, cierpiąc pada do stóp Jezusa i prosi o uzdrowienie konającej córki. Wierzy całym sercem, że Jezus dokona cudu. Jezus, dla ratowania jednego człowieka, zostawia tłumy. Miłuje każdego bardzo osobiście i każdy jest dla Niego bardzo ważny.

Chcemy tę sytuację odnieść do siebie. Mamy taką wiarę?

Czy jesteśmy przekonani o tym, że Jezus dla ratowania naszego życia jest gotów zostawić wszystko inne i pospieszyć nam z pomocą?

Postaramy się wyobrazić sobie scenę, gdy chora na krwotok kobieta przedziera się przez tłum i resztkami sił dotyka Jezusa. Wierzy, że tylko On może jej pomóc.

Przypomnijmy sobie sytuacje z naszego życia, gdy obolali tęskniliśmy za Jezusem i resztkami sił chcieliśmy Go dotknąć.

Czy takie trudne sytuacje przybliżyły nas do Jezusa i pogłębiły naszą tęsknotę? Jezus zawsze dostrzeże najmniejszy gest wiary i miłości, nawet gdy inni nic nie widzą. Jezus zna każdą i każdego z nas do głębi. Zna nasze pragnienia i tęsknoty. Zna nasze bóle i pragnienia. Wie o wszystkim. Pragnie, abyśmy w naszej codzienności zawsze zblizali się Niego i Go dotykali i wyznali Mu całą prawdę o sobie.

Gdy wszyscy wątpią i wyśmiewają Jezusa, On wskrzesza małą dziewczynkę. Mówi do każdego z nas, abyśmy się nie lękali i sercem uwierzyli. Jezus zawsze, po każdym naszym grzechu, upadku mówi „Tobie mówię wstań”. Gdy już dojdzie do takiej sytuacji, natychmiast biegnijmy do konfesjonału. On tam czeka na nas i chce nam przebaczać.

W naszej modlitwie, spotkaniu z Jezusem, w rachunku sumienia, trudnościach, rozmyślajmy Jego słowa, które kieruje do nas: *Nie bój się, tylko wierz oraz Tobie mówię wstań.*

**Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne – zmiłuj się nad nami !
Wasz brat Franciszek**



„Co może zranić moje dziecko w sieci?”

„Nasze dzieci nie używają iPada. Limitujemy dostęp naszych dzieci do technologii w domu.” - Steve Jobs, założyciel firmy Apple

W szkole uczniowie klasy czwartej zapytali nauczyciela czy pojedą na wycieczkę w tym lub przyszłym roku. Nauczyciel odpowiedział, że tak jednak pod jednym warunkiem: uczniowie nie biorą ze sobą smart fonów, tabletów itp. Uczniowie na wieść o tym, że nie mieliby na wycieczce dostępu do technologii elektronicznej oświadczyli, że w takim razie nie chcą jechać na żadną wycieczkę i wolą zostać w szkole.

Druga sytuacja: nauczyciel przeprowadził na lekcji wychowawczej rozmowę z uczniami na temat bezpieczeństwa w Internecie. Po przedstawieniu uczniom rodzajów zagrożeń okazało się, że kilku uczniów doświadczyło osobiście niektórych sytuacji. Jedna dziewczynka mówiła, że ktoś prosił ją o wysłanie swoich zdjęć, natomiast drugiej uczennicy grożono, że znany jest jej adres zamieszkania i ktoś podjedzie pod dom.

Jestem przekonany, że jest wielu uczniów, którzy w mniejszym lub większym stopniu doświadczyli zagrożeń płynących z sieci, ważne jest aby o tym powiedzieli rodzicom lub wychowawcom. Ważne jest, byśmy również w cyberświecie pozostawali krok przed dzieckiem, nigdy w tyle.

Oto najbardziej szkodliwe treści, na które dziecko może natknąć się w sieci:

CYBERPRZEMOC

To nękanie, wyśmiewanie, publikowanie obraźliwych czy ośmieszających kogoś treści, szantażowanie, straszenie w świecie wirtualnym. Jest równie groźne jak przemoc rówieśnicza w realu, a często jest jej uzupełnieniem. Na przykład ośmieszające zdjęcie w ciągu kilku sekund może wyświetlić się na smartfonach całej klasy, a nawet szkoły. Dla nastolatka, dla którego akceptacja rówieśników jest niezwykle ważna i który nie wykształcił mechanizmów obrony, to bardzo trudna sytuacja.

PATOSTREAMING

To bardzo destrukcyjne transmisje na żywo z patologicznych sytuacji, np.: libacji alkoholowych, bójek, a nawet znęcania się nad bezdomnymi czy zwierzętami. Patotreści niszczą psychikę i system wartości dzieci. Najdrastyczniejsze momenty, to tzw. shoty. Szacuje się, że wulgarnie treści ogląda już prawie 40% dzieci w wieku 13-15 lat, jednak wiele młodszych dzieci też bywa zafascynowanych patostreamerami.

SEKSTING I NUDESY

W młodzieżowym slangu nudesy to rozbierane zdjęcia wysyłane innym osobom. Według badań z 2015 roku aż 28% polskich nastolatków przynajmniej raz wy-

słało komuś nagie zdjęcie (niekoniecznie swoje). Sekstingiem jest przesyłanie intymnych zdjęć oraz nagrań o charakterze erotycznym. Zjawisko jest szczególnie popularne wśród nastolatków i wiąże się z ryzykiem rozpowszechnienia tych treści oraz szantażu finansowego. W sieci tak jak w realu – bądź zawsze krok przed dzieckiem WAŻNE!

UWODZENIE DZIECI (CHILD GROOMING) I PEDOFILIA

Proces przygotowywania dziecka do wykorzystania seksualnego polegający na zaprzyjaźnianiu się z nim i zdobywaniu jego zaufania za pomocą sieci. Aby zwerbować ofiarę, pedofil ukrywa się za nickiem (pseudonimem), nierzadko udając rówieśnika. Czas lockdownu i restrykcje dotyczące przemieszczania się spowodowały gwałtowny wzrost zapotrzebowania na livestreaming (pokaz nadawany „na żywo”) wykorzystania seksualnego dzieci. Tendencja ta dotyczy całego świata. „Dzieci, spędzające mnóstwo czasu online, bez nadzoru są o wiele bardziej narażone na stanie się ofiarą przestępcy przy okazji niektórych gier online, korzystania z czatów w aplikacjach, wskutek phishingu za pośrednictwem e-maili, nieproszonego kontaktu w mediach społecznościowych, oraz przez słabo zabezpieczone aplikacje edukacyjne online. Czas spędzany przez dzieci online bez kontroli potęguje ryzyko tworzenia i udostępniania samodzielnie wyprodukowanych materiałów erotycznych i pornograficznych, które w rezultacie mogą trafić do przestępców seksualnych. Co więcej, pedofile mogą wykorzystywać poczucie osamotnienia odizolowanych dzieci, nawiązując z nimi kontakt w celu uzyskania materiałów pornograficznych, czy wręcz spotkania w świecie rzeczywistym”.

TREŚCI PRO-ANA

Są to przekazy promujące dążenie do posiadania szczupłej, wychudzonej sylwetki. Ruch skupia rzeszę młodych dziewczyn, które za pośrednictwem Internetu dzielą się efektami walki z fikcyjną często nadwagą. Dziewczęta po zetknięciu z takimi treściami utożsamiają piękno z anorektyczną sylwetką.

*Źródło: edukacja-zdrowotna.pl
Michał Łuniew*

Potęga

Powiedzcie gdzie piękno świata
gdy szarość przysłania oczy
wystarczy popatrzeć sercem
by widzieć tęczę wśród w nocy

Gdy blask gwiazd onieśmiela
nie szukać czarnej dziury
podziwiać wielkość wszechświata
wcale nie patrząc w chmury

Po cóż kierować swe myśli
w stronę gdzie wzrok nie sięga
wystarczy rozejrzeć się wokół
by stwierdzić Bożą potęgę.

Regina Sobik

Warto zobaczyć

Świątynia Pokoju na cześć Pani Nieba

Początki kultu maryjnego sięgają tu średniowiecza. Tradycja głosi, że misjonarz zawiesił na dębie figurkę Madonny, wykonaną „jakby z kości słoniowej”. Przedstawiała Matkę Bożą Bolesną z pochyloną głową i śladami łez na twarzy. W XVI wieku dwie dziewczynki grabiące siano na łące nieopodal Stoczka, znalazły właśnie tę figurkę w pniu starego dębu. Poświadomiony o tym Ks. Proboszcz udał się tam z procesją i przyniósł figurkę do kościoła. Potem w tym miejscu ustawiono kapliczkę. W okresie reformacji figurka została zniszczona, ale kult Maryi trwał nadal.

Matka Pokoju

Powstanie obecnie istniejącego sanktuarium w Stoczku związane jest z historią Polski XVII wieku. Był to czas wojen z Rosją, Turcją i Szwecją. Północne krańce Polski, w tym również diecezja warmińska, ucierpiały w czasie najazdu Szwedów. Wprawdzie w 1629 roku zawarto rozejm w Starym Targu, ale wiele miast wraz z Fromborkiem pozostało pod okupacją szwedzką. Wtedy zdecydowano o budowie świątyni. O. Schil tak to wspominał: „Najłaskawszy Król (Władysław IV) chcąc tej kłęsce zapobiec, wezwał na naradę Czcigodnych Biskupów, aby wskazali, w jaki sposób przebłagać Boży Majestat i uspokoić burzę. W imieniu wszystkich dostojników zabrał głos Najdostojniejszy Biskup Warmii i Sambii - Szyszkowski. Radził wnieść w jego diecezji, na miejscu wskazanym przez Boga, Świątynię Pokoju na cześć Pani Nieba. Ten projekt spotkał się z powszechnym aplauzem”.

Dzięki kolejnemu traktatowi pokojowemu ze Szwecją, Polska odzyskała ziemie Pomorza i w Prusach. Biskup uznał to za łaskę opatrności Bożej i postanowił wybudować świątynię w Stoczku.

Kiedy w 1641 roku ukończono budowę świątyni, w ołtarzu głównym zawieszono kopię rzymskiego obrazu Matki Boskiej Salus Populi Romani, czyli Zbawienie Ludu Rzymskiego. Wizerunek koronował bp Andrzej Załuski, nadając świątyni wezwanie Nawiedzenia NMP. W XVII wieku w sąsiadującym z kościołem klasztorze mieszkało już 12 ojców i kilkunastu braci bernardynów. W latach 1708-1711 świątynię otoczono krążankami. W czterech narożnikach umieszczono kaplice: w północno-wschodnim kaplicę Krzyża św., w północno-zachodnim kaplicę św. Kajetana, w południowo-wschodnim kaplicę św. Walentego, a w południowo-zachodnim kaplicę św. Jana Nepomucena. W 1712 roku rozbudowano świątynię, ponieważ miała ona kształt niewielkiej rotundy. Ołtarz w prezbiterium, w którym umieszczono obraz Matki Bożej Pokoju, wykonał Krzysztof Peucker.

Za 300 lat opieki

Wizerunek ze Stoczka Klasztornego, nazywanego też Warmińskim, został namalowany przez nieznanego artystę na płótnie. Na obrazie przedstawiona została frontalnie postać Maryi. Natomiast Dzieciątko w lewej ręce trzyma księżę, a prawą wznosi do błogosławieństwa. W tle obrazu zobaczymy chmury, z których u stóp Maryi wynurza się księżyc. W 1687 roku obraz udekorowano srebrną sukienką ze złotymi kwiatami. Już w czasach nam współczesnych, w 1983 roku, koronacji wizerunku dokonał Jan Paweł II na wałach Jasnej Góry. Przygotowaniem obrazu i nowych koron zajął się kustosz sanktuarium ks. Eugeniusz Kamiński MIC. Nowe korony dla Matki Pokoju ufundował ks. infułat Stefan Zajkowski, dawny kapelan w Armii Polskiej gen. Andersa, a wykonali je Andrzej Dec i Marek Woszczek z Warszawy. - Tym aktem wyrażam dziękczynienie Matce Pokoju za 300 lat opieki nad Świętą Warmią, która na przestrzeni dziejów i zmiennych losów historii dochowała wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi – mówił w homilii papież podczas uroczystości koronacyjnych na Jasnej Górze. Wspominał też o Stoczku jako miejscu uwięzienia ks. kardynała Wyszyńskiego i jego akcie oddania się Matce Bożej. Homilię zakończył słowami: „Wszystkich was zawierzam Matce Pokoju”. W czasie koronacji Ojciec Święty

Legenda na dobranoc

O diable i pasterzu

Przed wieloma laty nad jeziorem Lubie pewien pasterz pasał swoje owce, jednak nie był zadowolony z wyeksploatowanego pastwiska i tęsknie spoglądał na przeciwległy brzeg, gdzie obok karwickiego pałacu widać było piękne miejsca wypasu. Jakże wspaniale byłoby przejść z całym swoim stadem na te obszerne i świeże łąki. Kiedy pewnego dnia te uprzejmy myśli powróciły po raz kolejny, z tumanu kurzu wyłonił się nagle dziwny wędrowiec, który zapytał pasterza, nad czym tak rozmyśla.

Owczarz opowiedział nieznajomemu o swoim pragnieniu, a wtedy wędrowiec rozpromienił się: „Nie ma nic prostszego. Mogę wybudować dla ciebie i twego stada most. Zrobię to przez jedną noc, skończę pracę do jutra rana, zanim trzykrotnie zapieje kur. Będziesz mógł popędzić swoje owce na upragnione łąki!”.

Pasterz słysząc te przechwałki roześmiał się szczerze i poklepał protekcyjnie wędrowca po plecach. Jednak tamten był poważny i zaproponował zakład, w którym pasterz miałby postawić swą duszę. Teraz dopiero owczarz spoważniał. Przeszył go dreszcz trwogi, gdyż zbyt późno zrozumiał, że ma do czynienia z samym diabłem.

Nie chciał jednak drażnić czarta swoją odmową, a poza tym rzeczywiście uważał, że nikt nie zbuduje takiego mostu przez Lubie w ciągu jednej nocy, nawet jeśli byłby księciem piekieł. Po chwili zastanowienia pewny swej racji pasterz podjął wyzwanie i przyjął zakład. Zanim trzeci raz zapieje kogut w majątku ziemskim w Karwicach most miał zostać zbudowany.

Wędrowiec przyjął teraz swą prawdziwą postać diabła i począł ze świstem fruwać nad brzeg jeziora, wrzucając do wody ogromne ilości piasku. Pędził tak w tę i z powrotem, budując szeroką groblę prowadzącą na drugi brzeg.

W pośpiechu gubił liczne głazy przenoszone razem z piaskiem, dlatego dziś tak wiele kamieni możemy znaleźć w okolicach jeziora. Kiedy pierwszy raz odezwał się kogut w Karwicach most był prawie gotowy i pasterz przeraził się. Rzucił się na kolana i gorąco modlił się, wzywając Pana Boga na pomoc.

Ostatecznie został wysłuchany. Kiedy diabeł pędził nad jeziorem z ostatnimi kamieniami, karwicki kogut zapiął dwukrotnie, nie robiąc przerwy. Wściekły diabeł rzucił z rozmachem trzymane kamienie, burząc prawie ukończony most. Musiał odejść z niczym. Miejsce, w którym zawarty został zakład do dziś nosi nazwę Diabelskiego Cypla.

zobaczył różaniec-wotum na obrazie, a gdy mu powiedziano, że ofiarował go ks. kard. Wyszyński, podarował także od siebie różaniec i powiedział: „Wypraszaście pokój dla całej ziemi”.

Po koronacji kopie wizerunku trafiły do wielu kościołów w całej Polsce, a także do Watykanu, Brazylii, Rwandy, Urugwaju, Niemiec, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Norwegii i innych krajów.

W ogrodzie i nie tylko

W Stoczku Klasztornym można też zajrzeć do ogrodu. To jeden z najpiękniejszych obiektów tego typu w Polsce. Jako jedyny z nielicznych na terenie dawnych Prus Wschodnich zachował założenia charakterystyczne dla XVIII wieku. Z przewodnikiem można też zwiedzić wnętrze klasztoru. To miejsce otwarte dla wszystkich. Można tu nawet przenocować w Domu Pielgrzyma. Więcej informacji znajdziemy na stronie internetowej sanktuarium www.stoczek.pl.

Renata Jurowicz, za www.opiekun.kalisz.pl

Kącik poezji

Cena z wyboru

Na porzuconej polaci ugoru
Małe ziarenko, nawet kąkolu
Czy potrzebne komu...? Pytam człowieka.
Palec i czoło gestem odpowiedzi
Wszystko jedno czyje.
Może słuszne? Potrzeba pożytku?
A przecież kropla wody
I byle garść ziemi,
Jeden promyk słońca,
Zbudzi się, co żyje.
Żeby istnieć czeka.
Jakaż tego cena i jakie powody?
Czyż wyczekiwania bogactwa nagrody...?
Lecz nikt nie zgromadzi aż takiej zapłaty.
Któż bowiem z ludzi jest aż tak bogaty?
Zdeptanie ziarenko bez wody i słońca
Ma w sobie wszech skarbów zasoby.
Zniszczyć je, skazać na przepadek?
Bezmyślna głupota.
Chyba pozbawiona świadomości końca.
Skończyć się kiedyś musi
Nicością z ... wyboru...

Sławomir Jaksza

Intencje Apostołów Modlitwy -

Lipiec

Intencja powszechna: Przyjaźń społeczna.

Módlmy się o to, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Wraca nawalony chłop do domu i już od progu wrzeszczy do żony:

- Pić! Daj mi natychmiast jakiegoś soku!

Żona szybko nalewa mu szklankę soku z kartonu. Mąż bierze szklankę, siorbie łyk...

- Co to jest! Chcę świeżo wyciśnięty...

Żona odbiera mężowi szklankę, wylewa sok na stół, ścierką wyciera wszystko, po czym wykręca ścierkę do szklanki.

- Masz jełopie, świeżo wyciśnięty!

Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu, podczas wszystkich Mszy Św. kolektowali księża. Była to ofiara specjalna na potrzeby naszej wspólnoty parafialnej.

- Odbyły się kolejne spotkania grup parafialnych - we wtorek Kręgu Biblijnego, a w środę Apostolatu Maryjnego.

- W czwartek, z okazji zakończenia roku szkolnego i katechetycznego, miała miejsce spowiedź dzieci i młodzieży, a o godz. 18⁰⁰ została odprawiona Msza Św. na zakończenie nauki. Po Mszy Św. wszyscy zostali zaproszeni na grilla. Z zaproszenia skorzystali rodzice, dzieci i młodzież. To spotkanie się udało. Była wspaniała pogoda i...atmosfera.

- Ksiądz Proboszcz poinformował nas, że kleryk Adam Bajorek pozytywnie zakończył III rok studiów. Otaczajmy naszego kleryka nieustanną modlitwą.

Uwaga!!!

W miesiącu lipcu biblioteka parafialna będzie nieczynna. Można jeszcze przyjść w środę - 30 czerwca o godz. 17 do 18.

Święci i wielcy o Sercu Jezusowym

Rudolf z Saksonii, zwany Kartuzem (+ 1378):

Serce Chrystusa zostało zranione za nas raną miłości, abyśmy przez wzajemną miłość drzwiami boku mogli wejść do Jego Serca i mogli złączyć tam naszą miłość z Jego miłością Bożą. (...) Przypomnijmy sobie, co za przenajlepszą miłość okazał nam Chrystus w ranie swego Serca. Wchodźmy więc czym prędzej w Serce Chrystusowe, zbierzmy całą naszą miłość, by złączyć ją z miłością Bożą.

JUBILACI TYGODNIA

Urszula Twardzik
Bogumiła Ferfecka
Anna Czech-Habrowska
Paweł Górniak
Kazimierz Fridel
Wacław Piwowarski
Wanda Biłko
Lidia Oszał



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, darów Ducha Świętego oraz radości i spokoju.

Gdzie jest miłość, tam jest życie (Mahatma Gandhi)

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com